

PRZYSZOWICE. 135-LECIE OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ

Zawsze na straży

„Bogu na chwałę, ludziom na ratunek” – to szczytne motto, wypisane na strażackim sztandarze, druhowie z Przyszowic realizują już od 135 lat. Mieszkańcy zawsze mogą na nich liczyć.



Przyszowiccy druhowie-ochotnicy godnie kontynuują dzieło swoich poprzedników.

Podziwu godny jubileusz stał się okazją do zorganizowania uroczystości. W sobotę, 7 maja, w godzinach popołudniowych jednostka wzięła udział w nabożeństwie w intencji strażaków, odprawionym

w miejscowym kościele pw. św. Jana Nepomucena. Po mszy św. uczestnicy udali się pod remizę, w rytmie marszów granych przez Orkiestrę Dętą OSP Przyszowice pod batutą Mirosława Hajduka.

W finale rocznicowej uroczystości, na placu przed remizą, odbył się strażacki apel. Jego wyjątkowy charakter podkreśliło wciągnięcie polskiej flagi na maszt oraz odśpiewanie hymnu państwowego. Był też

sposobnością do przypomnienia historii OSP w Przyszowicach, także do uhonorowania zasłużonych dla jednostki druhów i druhów strażackimi odznaczeniami.

Złotymi medalami za zasługi dla pożarnictwa odznaczono Andrzeja Pykę i Adama Kleczkę, srebrnymi zaś Grażynę Gawlik i Franciszka Mazu-

ra. Medale wręczył prezes przyszowickiej jednostki, Andrzej Gawlik. Z gratulacjami pospieszył także wójt gminy, Leszek Żogała.

W uroczystości wzięli udział również mieszkańcy Przyszowic oraz najmłodsi adepci pożarnictwa – Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza OSP Przyszowice.

jm, fot. Jerzy Miszczyk

DZIEJE POŻARNICTWA W PRZYSZOWICACH

W XIX wieku funkcję współczesnych Ochotniczych Straży Pożarnych pełniły Związki Sikawkowe. Związek taki powstał także w Przyszowicach. Pierwsza wzmianka o nim pochodzi z 1 sierpnia 1883 roku. Zapisana została w dokumencie dotyczącym tworzenia Związku Sikawkowego Gmin Przyszowice i Gierałtowiec. Statut Związku podpisano 31 grudnia 1887 roku i tę datę przyjęto uważać za powstanie Ochotniczej Straży Pożarnej w Przyszowicach.

Pierwszym przewodniczącym Związku Sikawkowego został pan Gramcz (imię nieznane – red.). W skład zarządu weszli wówczas: Franciszek Widuch, Franciszek Sobota, Florian Skrzypczyk, Emanuel Lorek, Paul Jójko oraz pan Bieniek. 10 maja 1906 roku Związek Sikawkowy przekształcono w Ochotniczą Straż Pożarną w Przyszowicach. Komendantem był wówczas Wilhelm Kuś. Remizę strażacką urządzono w zaadaptowanej wozowni majątku Fran-

ciszka von Raczka. Na wyposażeniu OSP znalazła się ręczna sikawka z odpowiednią ilością węży.

Przyszowickim strażakom zawsze bliższy sercu był orzeł polski, niż niemiecki. To też, gdy wybuchło powstanie śląskie, niemal wszyscy wstąpili do pierwszej kompanii przyszowickiej, której dowódcą został strażak Franciszek Lipa.

Po powstaniach i przyłączeniu części ziem śląskich do Polski, nastąpił okres rozkwitu OSP w Przyszowicach, nie tylko związany z pożarnictwem, szczególnie za czasów ogniomistrza Nikodema Pyki – podkreślają współcześni strażacy. Pyka powołał do życia orkiestrę dętą, a później smyczkową.

W 1926 roku, z okazji zbliżającego się jubileuszu, społeczeństwo Przyszowic ufundowało jednostce OSP sztandar, który poświęcił ks. Franciszek Pogrzeba. Nie dotrwał on jednak do naszych czasów – zaginął w czasie II wojny światowej. Nowy ufundowano już po zakończeniu woj-

ny, w 1946 roku, do dzisiaj jest w jednostce. W roku 2017, z okazji 130-lecia, jednostka otrzymała kolejny, nowy sztandar.

Pierwszy profesjonalny wóz bojowy strażacy z Przyszowic otrzymali w 1962 roku, płacąc za niego z własnych środków. Do budowy remizy w obecnym jej miejscu przystąpiono w 1971 roku. Inicjatorem był druh Jerzy Dworaczek. Powstały obiekt, rozbudowany przed kilkoma laty, nadal służy strażakom. Obecnie prezesem OSP Przyszowice jest Andrzej Gawlik, a funkcję naczelnika pełni Marcin Fojcik.

Przyszowiccy strażacy, od początku swojej 135-letniej działalności, uczestniczyli w tysiącach działań i akcji. Zawsze spieszyli z pomocą ludności – nie tylko miejscowej, ale i z ościennych miejscowości – w walce z żywiołami ognia i wody. To temat na osobną publikację, swoim ogromem wymykający się ze szczupłych ram Wieści.

Opr. jm, źródło: OSP Przyszowice



W imieniu społeczności gminy strażakom dziękował wójt Leszek Żogała.



Uroczystość była okazją do publicznego uhonorowania zasłużonych druhów i druhen.

Z okazji dnia Matki
wszystkim Mamom
składamy najlepsze
życzenia, dużo
zdrowia, radości
i szczęścia

WÓJT LESZEK ŻOGAŁA DLA WIEŚCI

Gmina musi mierzyć się z wyzwaniem...

Wiele wyzwań staje dzisiaj przed gminą. Finanse gminy odczuwają, tak samo jak portfele wszystkich nas, skutki inflacji. Niepewny jest stan prawny, w jakim będziemy funkcjonować za kilka miesięcy. Obraz otaczającego nas świata rysuje się w niezbyt optymistycznych barwach...

W takiej sytuacji pozostają dwa wyjścia. Można czekać z założonymi rękami na rozwój wydarzeń. Można też podjąć rękawicę i zrobić to, co jest możliwe. Jestem przekonany, że tylko taka, aktywna, postawa daje szansę na przetrwanie kryzysu, który wkracza do samorządu. Nie ma się co oszukiwać, że przetrwanie będzie łatwe, proste i przyjemne, a do tego tanie.

Przykładem jest konieczność podniesienia opłaty za wywóz śmieci od lipca. Inflacja, wzrost kosztów, brak konkurencji na rynku (gmina zaprosiła do przetargu wielu przedsiębiorców, a ofertę złożył tylko jeden), to tylko część obrazu. Drugim jest fakt, że ilość odpadów w przeliczeniu na jednego mieszkańca jest po prostu bardzo wysoka w naszej gminie. Wywóz każdego kilograma kosztuje. Ilość odpadów zależy od każdego z nas. To są nasze decyzje na zakupach, czy przy koszu na śmieci (segregować czy nie segregować) i wiele innych, podejmowanych każdego dnia. W kończącej się umowie z firmą wywożącej śmieci mamy jedną z najniższych cen za tonę odpadów. Co z tego, skoro tych ton jest tak dużo, że ostatecznie każdy z nas płaci wysoką cenę. Warto i o tym pamiętać. Gmina korzysta ze wszystkich narzędzi, jakie posiada, żeby system wywozu odpadów był szczelny. Trzeba jednak pamiętać, że możemy poruszać się tylko w granicach prawa.

W gminie – w drodze szerokiego konsensusu – od wielu lat usługi komunalne świadczone są na poziomie wyższym, niż przeciętny w kraju. Ciepły obiad dla każdego ucznia w szkole to wydatek liczony w milionach złotych w skali roku. Warto sobie uczciwie odpowiedzieć, czy opłata za tzw. „wsad do kotła” wystarczy na przygotowanie posiłku, który dostaje moje dziecko. Resztę dopłacamy wszyscy poprzez budżet gminy. Tych przykładów można by podawać wiele, np. czas pracy świetlic w szkole. Albo poziom skanalizowania gminy. Tu ważna uwaga. Warto pamiętać, że z powodu szkód górniczych znaczna część naszego systemu kanalizacyjnego oparta jest na pracy pomp napędzanych energią elektryczną. Również praca oczyszczalni ścieków opiera się na energii elektrycznej. No i nie można zapomnieć, że kanalizacja została wybudowana w połowie za środki z Unii Europejskiej, ale w połowie na kredyt. Tym, którzy obecnie spłacają kredyty, nie trzeba tłumaczyć, co to znaczy. A ci, którzy nie muszą spłacać, niech się zapytają tych, którzy spłacają.

Można by tak malować ten obraz ciemnymi barwami jeszcze długo. Zamykanie oczu na te fakty, które nas dotyczą, nie byłoby rozsądne. Ale jak pokazuje życie, często wtedy, gdy wydaje się, że jest najciemniej, pojawia się jakaś iskierka nadziei.

Od pewnego czasu widać, gdzie jest w naszej gminie prawdziwy potencjał. Pojawia się coraz więcej inicjatyw lokalnych. Rady sołeckie, rady rodziców, organizacje, grupy mieszkańców zaczynają organizować się od samego dołu. Pojawiają się nowe pomysły, nowe imprezy. Dzieje się coś, co można określić jako odbudowywanie relacji. Mam nadzieję, że są to pierwsze jaskółki zwiastujące odbudowę społeczeństwa obywatelskiego, zduszonego w czasie pandemii. Wszystkie inicjatywy mogą oczywiście liczyć na wsparcie gminy.

Udaje się ciągle pozyskiwać środki zewnętrzne i podejmować kolejne działania, które mają poprawić jakość życia w naszej gminie. Realizujemy kolejny etap dofinansowania do wymiany pieców. Podejmujemy kolejne działania skierowane do seniorów w naszej gminie. W szkołach są kolejne akcje rowerowe. Dzieje się sporo. Pomimo wszystkich obiektywnych trudności, jako gmina staramy się robić tyle, ile jest możliwe.

Przed nami kolejne inwestycje, ważne dla mieszkańców. Zacieśniamy też współpracę, czy to z gminami sąsiednimi, czy to w ramach Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii. Budujące jest to, że obecna sytuacja doprowadziła do zacieśnienia współpracy pomiędzy samorządami.

Leszek Żogała
wójt gminy
/19 maja 2022 roku/



Wspólne dobro? Nie wszyscy potrafią to uszanować...

GIERAŁTOWICE

Ślad głupoty...

Widoczny ślad emocjonalnej tępoty pozostawił po sobie sprawca wandalizmu na terenie powstającego zakątka wypoczynkowego na Placu Targowym.

W pobliżu gierałtowskiej biblioteki powstało miejsce wypoczynku dla mieszkańców. Niestety, nie wszyscy potrafią to uszanować. W niedzielę, 15 maja, ktoś obmasował sprayem wiatę i kostkę brukową. Deski ławek zostały rozkręcone. Wydrapano na nich jakieś bazgroły.

Temat z miejsca wzbudził zainteresowanie i emocje. Na facebookowym forum (Gierałtów) posypały się komentarze. – Wiedziałam, że tak będzie... – dzielił się swoimi przeczuciami Iwona i Agnieszka. – Takich nie interesuje, z jakich pieniędzy powstało. Byłe zniszczyć i jest fun...

– Gdyby szczyłe raz musiały zapłacić lub naprawić, co zepsu-

ły, to by im się odechciało niszczenia – uważa Sylwia.

– Wandale byli od zawsze i raczej się nie zmienia – zauważa Ala. Jej zdaniem nie należy wszystkich wrzucać do jednego worka. – Młodzież mamy bardzo fajną i utalentowaną. A ułomny zawsze się znajdzie. Wstyd i przykrość za takich osobników dla reszty społeczeństwa.

Trudno się nie zgodzić.

– Pomimo wszystko, prace będą kontynuowane – zapowiadają magistracy urzędnicy. Z nadzieją, że tym razem praca i pieniądze nie będą marnowane na naprawy kolejnych zniszczeń...

/bw/

Fot. Gierałtów/FB

REKLAMA



braciaprzewozy@op.pl
www.braciaprzewoz.pl

Krajowy i międzynarodowy przewóz osób i paczek

Oferujemy

- > Transport na lotniska
- > Transport grup zorganizowanych
- > Obsługa imprez i wiele innych



+48 662 361 455 • +48 662 361 451

PRZYSZOWICE. OTWARTO PLAC ZABAW

Dzieci mają frajdę...

W Przyszowicach, na terenach za budynkiem starej szkoły, powstał nowy plac zabaw. Dzieci mają frajdę, rodzice też się cieszą...

Investycję sfinansowano z miejscowego funduszu sołectkiego, przy wydatnym wsparciu środków z budżetu gminy Gierałtowiec.

Uroczyste otwarcie placu odbyło się w niedzielę, 15 maja. Organizatorzy inauguracji – Rada Sołecka Przyszowic i miejscowi społecznicy – połączyli ją z festynem rodzinnym. Chętnych,

by spędzić miłe chwile i wypróbować zainstalowane na placu urządzenia, nie brakowało. Piękne, majowe słońce wręcz kusilo, by wybrać się na spacer, a przy okazji wstąpić do nowego zakątka...

Organizację festynu wsparł GOK w Gierałtowicach oraz ZSP w Przyszowicach.

j, fot. i źródło: Razem dla Przyszowic



Dzieci mają gdzie się bawić, a ich opiekunowie chwilę usiąść i odpocząć.

POWSTANĄ STREFY CZYSTEGO TRANSPORTU...

Wjazd na zielone nalepki

Kierowców czekają zmiany. Na szybie samochodu trzeba będzie umieścić kolejną nalepkę, tym razem zieloną – upoważniającą do poruszania się po tzw. Strefach Czystego Transportu (SCT)



Przykładowy wzór nalepki w przypadku Warszawy. Zawierać będzie numer rejestracyjny pojazdu, rok produkcji, a także rodzaj paliwa wykorzystywanego do napędu. Nalepka ma być umieszczona na przedniej szybie, w lewym, dolnym rogu.

Co jest SCT? To obszar po którym mogą poruszać się jedynie tzw. pojazdy zero-emisyjne, np. z napędem elektrycznym, bądź spełniające rygory dotyczące niskiej emisji spalin. Chodzi o poprawę stanu powietrza. W Europie działa już ponad 250 takich stref, głównie w dużych miastach. W Polsce strefy mają być wytyczone przez gminy, w obrębie administrowanych przez nie obszarów. Granice stref będą oznaczone znakami drogowymi.

Wzór nalepki został zatwierdzony przez Ministerstwo Klimatu i Środowiska. Obowiązuje od 4 maja. Ustalono też wysokość mandatu za jej brak – 500 zł może zapłacić kierowca przyłapany w strefie bez stosownej nalepki, przyklejonej w lewym, dolnym rogu szyby.

Ale spokojnie... To na razie przepis martwy, gdyż w Polsce nie ma jeszcze ani jednej SCT. Pierwsza ma powstać w Krakowie, ale dopiero pod koniec roku. Do utworzenia kolejnych przymierzają się inne duże miasta, prawdopodobnie powstaną one w roku przyszłym.

Czy w gminie Gierałtowiec powstanie Strefa Czystego Transportu? Zapytaliśmy w gminnym magistracie.

– W najbliższym czasie gmina nie planuje utworzenia takiej strefy – poinformowano nas w Referacie Ochrony Środowiska, Szkód Górniczych i Gospodarki Komunalnej.

Podobnie w sąsiednim Knurowie – urzędnicy tamtejszego ratusza stwierdzili, iż obecnie miasto nie planuje utworzenia SCT. **jm, fot. strona.gov.pl Ministerstwa Klimatu i Środowiska**

REKLAMA

SUPER OFERTA!

POMPA CIEPŁA WENTYLACJA

Zajmujemy się wymianą kopciuchów na
POMPY CIEPŁA

Do każdej nowej instalacji dodajemy w gratisie moduł internetowy

Dotacje „**CZyste Powietrze**”

Przyszowice, ul. Gliwicka 15

Telefon: 535 605 040, e-mail: info@eco-vent.eu

Strona internetowa: www.eco-vent.eu

Sklep: www.sklep961229.shoparena.pl



oferujemy: SPRZEDAŻ I TRANSPORT

**WĘGLA ORAZ NAWOZÓW SZTUCZNYCH
POSIADAMY DUŻY ASORTYMENT WĘGLA
WYKORZYSTANEGO ORAZ LUZEM**

A TAKŻE PELET - WĘGLOWY I DRZEWNY.

**ATRAKCYJNE CENY!
ZAPRASZAMY!**

SOtrans

Grzegorz Sosna

SPRZEDAŻ WĘGLA I NAWOZÓW

e-mail: firma_grzegorz@op.pl

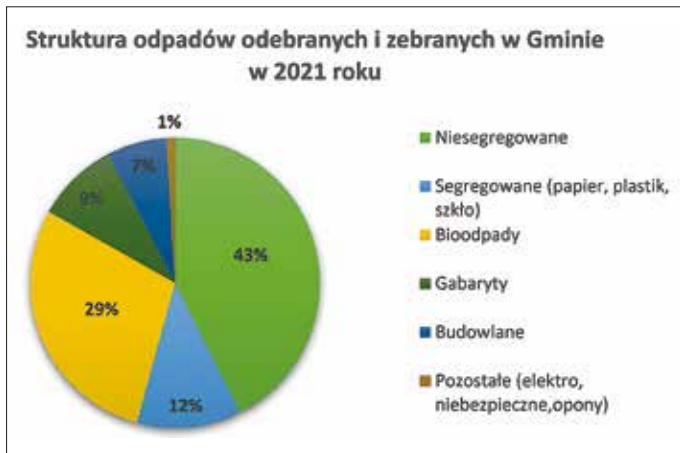
**MIKOŁÓW-BUJAKÓW ul. Ks.GÓRKA 113
TEL. /FAX 32 23 55 000 KOM. 608 489 325**



• transport pow. 1tony do 10 km. - **GRATIS**

„Sztywne” ramy systemu

Obowiązujące przepisy nie pozwalają gminom dobrowolnie kształtować zasad odbioru i zbierania odpadów, by dostosowywać je do lokalnych warunków. W polskich realiach gmina musi działać w „sztywnych” granicach prawa.



Od 2013 r. roku gmina Gierałtowiec odpowiada za system gospodarki odpadami komunalnymi odbieranymi z nieruchomości zamieszkałych. Wynika to wprost z obowiązujących przepisów prawa, które zobowiązują każdą gminę w Polsce do przejęcia „władzy” nad własnymi odpadami. Jednak to prawo obowiązujące zamknęło system zbiórki odpadów w „sztywnych” ramach. Krótko mówiąc: gmina nie może dobrowolnie kształtować zasad odbioru i zbierania odpadów, dostosowanych do lokalnych warunków, gmina musi działać w „sztywnych” granicach prawa.

mi prawidłowej segregacji – w naszej gminie edukacja jest prowadzona w ramach działań własnych bez ponoszenia kosztów.

CO WPŁYWA NA OPŁATĘ I JEST OD NAS NIEZALEŻNE?

- 1) Brak przepisów dotyczących przeniesienia części kosztów zbiórki, transportu oraz przetwarzania odpadów na wytwórców opakowań (eko-projektowanie),
- 2) Wzrost tzw. opłaty marszałkowskiej, która wynika z przepisów prawa i jest wnoszona co roku za korzystanie ze środowiska, w tym za składowanie odpadów.

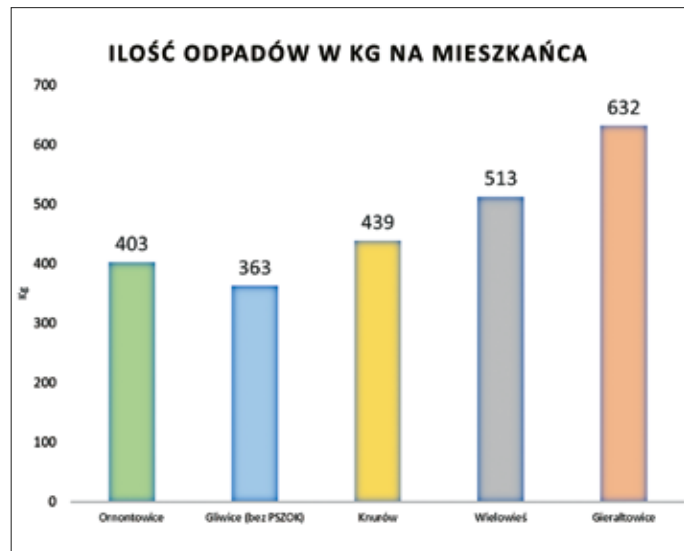
W 2017 r. za każdą tonę odpadów składowaną na składowisku odpadów firma odbierająca odpady zapłaciła 74,25 zł. W tym roku opłata ta wynosi już 285,60 zł/Mg. A zatem w przeciągu zaledwie 4 lat wysokość tej opłaty wzrosła o ponad 280%,

- 3) Szeroki zakres świadczonych przez gminę usług – duża częstotliwość odbioru odpadów, prowadzenie Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów i odbiór sprzed nieruchomości odpadów wielkogabarytowych to duży plus dla każdego mieszkańca, jednak kosztowny i każdy z nas ponosi te koszty w ramach opłaty,
- 4) Trudności ze zbytem surowców wtórnych i spadek ich cen – w Polsce funkcjonuje zbyt mało przedsiębiorstw zajmujących się recyklingiem w stosunku do potrzeb, a więc coraz trudniej sprzedać i zagospodarować surowce wtórne,

- 5) Generalny wzrost cen usług z uwagi na wzrost płacy minimalnej, wzrost cen energii, rosnące koszty transportu (paliwa), rosnącą inflację, itp.,
- 6) Monopolizacja rynku – co niestety wyraźnie widać w naszej gminie, gdy kolejny rok z rzędu do przetargu startuje tylko jedna firma!

CO WPŁYWA NA OPŁATĘ I JEST ZALEŻNE OD NAS – MIESZKAŃCÓW GMINY?

- 1) Zapewnienie szczelności systemu – pamiętajmy, by na bieżąco zgłaszać osoby do systemu, poprzez wypełnianie deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi zgodnie ze stanem faktycznym, każda osoba nie uiszczająca opłat podnosi koszty funkcjonowania systemu!
- 2) Segregowanie odpadów – im bardziej dbamy o prawidłową segregację odpadów, tym mniejsze koszty generujemy dla całego systemu – koszt odbioru i zagospodarowania odpadu w formie segregowanej jest o ok. 25% tańszy od kosztu odbioru i zagospodarowania odpadu w formie niesegregowanej!
- 3) Ilość odpadów – czynnik, ale najważniejszy i na który każdy z nas ma największy wpływ – im mniej odpadów będzie produkował każdy z nas, tym mniejsze będą koszty funkcjonowania całego systemu!



NIESTETY, PRODUKUJEMY CORAZ WIĘCEJ ODPADÓW! Ile odpadów produkuje średnio mieszkaniec gminy Gierałtowiec?

W 2016 r. było to 240,5 kg, w 2021 r. ilość ta wzrosła do 632,5 kg! To więcej niż produkuje mieszkaniec Gliwic (363 kg), Wielowsi (513 kg), Orontowic (403 kg) czy Knuruwa (422 kg).

BIOODPADY. NIEPOTRZEBNIE TRAFIAJĄ DO SYSTEMU, PODNOSZĄC ZNACZNIE KOSZTY.

Bioodpady stanowią drugi co do wielkości strumień wytwarzanych w gminie odpadów (bliżej 30% wszystkich odebranych odpadów w 2021 r.). W 2021 r. na odebranie, przetransportowanie i zagospodarowanie bioodpadów wydaliśmy 1.372.066,67 zł, w letnim sezonie prawie 200 tys. na miesiąc! Przeliczając te koszty na 1 mieszkańca naszej Gminy daje to na rok 117 zł, a na miesiąc ponad 9 zł. Jak ostatecznie kształtować się będzie ilość zbieranych bioodpadów zależy od Nas – mieszkańców. Rosnące koszty zagospodarowania bioodpadów możemy realnie zahamować poprzez:

- 1) kompostowanie bioodpadów w przydomowych kompostownikach – zyskując cenny kompost do wykorzystania w ogródku,
- 2) mielenie trawy w posiadanych kosiarkach, o ile posiadają taką funkcję – drobno skoszona trawa regeneruje trawnik, ze względu na wartość odżywczą,
- 3) pozostawianie skoszonej trawy na trawniku – o ile miejsce/otoczenie na to pozwalają lub jej przesuszenie przed umieszczeniem w pojemniku.
- 4) oddawanie trawy „zaprzyżnionemu” rolnikowi.

Jeżeli zdecydujemy się kompostować bioodpady w przydomowym kompostowniku, oprócz zyskania cennego nawozu, zyskujemy również realną korzyść w postaci obniżenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi o 9 zł od każdego mieszkańca na miesiąc. O szczegóły należy pytać w Urzędzie Gminy w Referacie Ochrony Środowiska, Szkód Górniczych i Gospodarki Komunalnej.

Segregujmy, kompostujmy, róbmy zakupy świadomie, aby produkować jak najmniej śmieci! /ug/

CO SKŁADA SIĘ NA OPŁATĘ ZA ŚMIECI?

- 1) Koszty odbioru odpadów sprzed nieruchomości i PSZOK oraz transportu do odpowiedniej instalacji (przykładowo: w kwietniu 21 aut odbierało bioodpady sprzed nieruchomości oraz z PSZOK i każde z nich każdorazowo pokonało ponad 60 km (tam i z powrotem) od gminy do instalacji do zagospodarowania bioodpadów),
- 2) Koszty przetwarzania, odzysku i unieszkodliwienia odpadów w instalacji,
- 3) Koszty utrzymania PSZOK,
- 4) Koszty obsługi administracyjnej systemu – w naszej gminie są maksymalnie zredukowane do poziomu kilku procent,
- 5) Koszty wyposażania nieruchomości w worki i pojemniki do zbierania odpadów i ich utrzymania, np. wymiany uszkodzonych pojemników,
- 6) Koszty edukacji ekologicznej dotyczącej między innymi



PANIÓWKI. EKOLOGICZNE WARSZTATY...

Segregowanie bez tajemnic

Było przyjemnie i pożyteczne. Tak upłynęły uczniom klasy 5b Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Paniówkach warsztaty ekologiczne poświęcone segregowaniu odpadów komunalnych.

Tematyce tej poświęcone było jedno z majowych zajęć. Na zaproszenie szkoły poprowadził je pracownik Referatu Ochrony Środowiska, Szkół Górniczych i Gospodarki Komunalnej Urzędu Gminy Gierałtowiec. Już na początku spotkania okazało się, że dzieci bardzo dużo wiedzą o selekcji odpadów. Warsztaty pozwoli-

ły im tę wiedzę utrwalić i rozszerzyć.

Mowa była m.in. o tym, jak prawidłowo segregować odpady komunalne, gdzie oddać zużyte baterie i przeterminowane leki, w jaki sposób kompostować odpady biodegradowalne.

Uczestnicy dowiedzieli się, co można zrobić ze zużytej butel-



ki, plastikowych opakowań, papieru czy metalu.

Dzieci przyniosły również na zajęcia różnego rodzaju odpady, które wspólnie segregowały

do worków o odpowiedniej kolorystyce. Poruszono też temat ograniczania niskiej emisji, jak

szkodliwe dla naszego zdrowia jest spalanie śmieci oraz opału niskiej jakości.

/-/ Fot. archiwum szkoły

ZAPROSZENIE...

To było 100 lat temu

W czwartek, 2 czerwca, upamiętnimy 100. rocznicę powrotu części Górnego Śląska do Polski. Spotkamy się o godz. 17.30 na skwerku obok Dębu Pamięci w Gierałtowiecach (naprzeciwko Urzędu Gminy).

WIECZORNICA
odczyt profesora Macieja Fica

z okazji 100. rocznicy powrotu Górnego Śląska do Polski

1922
2022

2 czerwca 2022 (czwartek)

rozpoczęcie:
skwer obok Dębu Pamięci w Gierałtowiecach, godz. 17:30
odczyt:
Zespół Szkolno-Przedszkolny w Gierałtowiecach, godz. 18:00
wstęp wolny

Młodzież szkolna i Koło Związku Górnośląskiego rozpoczną obchody i zaproszą wszystkich na spotkanie do auli szkolnej ZSP w Gierałtowiecach. Po krótkim występie artystycznym z udziałem młodzieży i chóru „Skowronek” o godz. 18 pracownicy Uniwersytetu Śląskiego, prof. Maciej Fic, przybliżą fakty, które miały miejsce 100 lat temu i zdecydowały o włączeniu Górnego Śląska do Polski. Zapraszamy wszystkich mieszkańców gminy.

Za organizatorów: Koło Związku Górnośląskiego

OGŁOSZENIE

Urząd Gminy Gierałtowiec informuje,

iż w miesiącu **czerwcu** będzie przeprowadzane mycie i dezynfekcja pojemników przeznaczonych na bioodpady oraz na niesegregowane (zmieszane) odpady komunalne, w które w ramach usługi wyposażone są nieruchomości zamieszkałe.

Mycie i dezynfekcja pojemników będzie odbywać się w dniach odbioru bioodpadów oraz niesegregowanych (zmieszanych) odpadów komunalnych na terenie gminy Gierałtowiec w poszczególnych sołectwach w terminach zgodnych z harmonogramem, przypadających:

dla **bioodpadów** od 7 czerwca do 18 czerwca,

dla **niesegregowanych** (zmieszanych) odpadów komunalnych

od 21 czerwca do 30 czerwca.

Przypominamy, iż odbiór oraz mycie pojemników może odbywać się w godzinach **6:00 – 22:00**.

Wszelkich informacji udziela Referat Ochrony Środowiska, Szkół Górniczych i Gospodarki Komunalnej Urzędu Gminy Gierałtowiec. /ug/

INFORMACJA

PAMIĘTAJ, ZŁÓŻ DEKLARACJĘ
o źródłach ogrzewania budynków



www.ceb.gov.pl



Projekt "Centralna Baza Emisyjności Budynków (CEEB)" jest realizowany w ramach programu „Zintegrowany system ograniczania niskiej emisji (ZONE)”.

➤ Co to jest CEEB?

Centralna Baza Emisyjności Budynków (CEEB) to ewidencja, w której znajdują się kompleksowe informacje, dotyczące źródeł ogrzewania budynków. Celem jej stworzenia jest **poprawa jakości powietrza** walka ze smogiem i pomoc w wymianie tzw.: "kopciuchów".

➤ Kto musi złożyć deklarację?

Deklarację muszą złożyć właściciele/zarządcy budynków mieszkalnych i niemieskalnych, w których znajduje się źródło ciepła.

➤ Do kiedy złożyć deklarację?

- dla źródła ciepła i spalania paliw, które zostało uruchomione przed 1 lipca 2021 r., deklarację należy złożyć do 30 czerwca 2022 r.,
- dla nowego źródła ciepła, które zostało uruchomione po 1 lipca 2021 r., deklarację należy złożyć w terminie 14 dni od dnia jego uruchomienia.



➤ Jak złożyć deklarację?

Deklarację można złożyć na dwa sposoby:

1 drogą elektroniczną: przez Internet, za pomocą profilu zaufanego, podpisu kwalifikowanego lub e-dowodu na stronie: www.zone.gunb.gov.pl. **Jest to najszybszy i najwygodniejszy sposób.**

2. w formie papierowej: wypełniony formularz można przesać lub złożyć osobiście w Urzędzie Gminy / Miasta. Druki formularzy wraz ze wzorami są dostępne na stronie: www.gunb.gov.pl/strona/centralna-ewidencja-emisyjnosci-budynkow.

e-mail: info-ceb@gunb.gov.pl

Wzory formularzy, instrukcje, FAQ: www.gunb.gov.pl/strona/centralna-ewidencja-emisyjnosci-budynkow



PRZYSZOWICE. KSIĄŻKA KRYSZYNY AUGUSTYNIAK ROZESZŁA SIĘ BŁYSKAWICZNIE...

Szczepan Twardoch pod wrażeniem

Liczące prawie pół tysiąca stron dzieło Krystyny Augustyniak pt. „Gdyby zmarli mogli mówić” o dziejach przyszowickich rodów stało się wydawniczym przebojem. - Pani książka jest znakomita, to raz, a dwa, widać w niej też ogrom wykonanej pracy. Jestem pod wielkim wrażeniem... – nie krył uznania autorce Szczepan Twardoch.



Wydane nakładem Gminnego Ośrodka Kultury w Gierałtowicach dzieło to najnowsza, kodeksowa, publikacja Krystyny Augustyniak. Zawiera, zapisane na prawie 500 stronach, dzieje przyszowickich rodów. Najodleglejsze w czasie sięgają początku XVIII wieku, kończą się – w większości – na II wojnie światowej.

Bogusław Wilk: – Skąd u Pani, matematyk z wykształcenia, takie zamiłowanie do drążenia w dziejach? Było „od zawsze”, czy ujawniło się zniemacka?

Krystyna Augustyniak: – Historia powszechna jako taka nie interesowała mnie nigdy. Może dlatego, że moją słabą stroną jest pamięć i wszelkie przedmioty pamięciowe nigdy nie były w kręgu moich zainteresowań. Natomiast jeśli chodzi o dzieje Przyszowic, to pamiętam siebie od końcówek szkoły podstawowej, że bardzo brakowało mi informacji, jak „to tu u nas kiedyś było”. To „kiedyś” dotyczyło nie tylko okresu Raczków, ale też czasów wcześniejszych. Nie tylko dziejów „panów”, ale też życia zwykłych mieszkańców. Drążenie w dziejach spotęgowało się wiele lat później, szczególnie gdy zobaczyłam nasze przyszowickie dokumenty archiwalne. To mnie pochłonęło bez reszty. Teraz – oprócz historii Przyszowic – szczególnie ciekawy dla mnie jest wiek XVIII w Europie, nie tylko dzieje historyczne, ale też zwyczaj obyczajowe.

Patrząc przez pryzmat Pani dorobku literackiego, Przyszowice są szczególnie bliskie Pani sercu. Tak jest, czy może jakieś inne względy sprawiły, że to właśnie

historia tej miejscowości stała się tematem Pani poszukiwań? Tak jest...

Ostatnia z Pani książek, „Gdyby zmarli mogli mówić”, okazała się publicystycznym przebojem w lokalnym środowisku. Spodziewała się Pani takiego oddźwięku?

Nie. Nawet miałam momenty zwątpienia, czy będą chętni, bo tyle stron zajmują drzewa genealogiczne, czyli są to strony nie do czytania. Ale gdy wydrukowałam zaprzyjaźnionej osobie historię jej rodziny i usłyszałam zdanie: „Tylko dwie strony tekstu, a tyle informacji”, to wstąpiła we mnie otucha. Na tych stronach pisanych widać mój umysł ścisły – tam nie ma opisów, tam jest konkret za konkretem. Nie ma we mnie talentów literackich.

Czy już po ukazaniu się tej książki, nastąpiła „reakcja zwrotna” ze strony czytelników, np. w formie komentarzy, sugestii, oceniwania kontynuacji?

Komentarze tak, sugestie nie. Na przykład Pan Szczepan Twardoch przysłał mi na priv opinię: „Dobry wieczór, Pani książka jest znakomita, to raz, a dwa, widać w niej też ogrom wykonanej pracy. Jestem pod wielkim wrażeniem. Pozdrawiam Panią serdecznie”.

Taka ocena od takiej Osoby – i jak tu nie zadzierać nosa? Otrzymałam wiele pochlebnych komentarzy – przez Messengera, na maila bądź też drogą telefoniczną. Jeśli chodzi o kontynuację, to raczej to jest w tej chwili niemożliwe. Ja kończyłam na II wojnie światowej, kontynuując trzeba by wejść w młodsze roczniki, a to już mogło być stać się niebezpieczne i zahać o osoby żyjące czy ledwo co zmarłe. O kontynuacji nikt nie mówił, natomiast nieustająco jestem pytana o dodruk. Mam nadzieję, że prędzej czy później uda się doprowadzić do tego.

Co było dla Pani największym zaskoczeniem w trakcie zbierania materiałów do książki?

W trakcie zbierania – że istnieją materiały dotyczące Przyszowic w Muzeum we Wrocławiu (dla zawodowego historyka to pewnie żadna nowość), że mają tam do-

kument z naszą świetnie zachowaną lakową pieczęcią gminną sprzed 300 lat, że doskonałym gospodarzem Przyszowic, a dziś zupełnie niesłusznie zapomnianym, był gen. Paul von Werner, że Fryderyk Wielki nakazał dokumenty urzędowe napisane po polsku lub po czesku przetłumaczyć na język niemiecki. Jeśli chodzi o sprawy obyczajowe, to po owdowieniu szybkie zawieranie powtórnych małżeństw, duża różnica wieku między małżonkami – szczególnie, gdy młodzi chłopcy żenili się „ze starymi babami”. Jako ciekawostkę powiem, że największa różnica wieku między pierwszą a drugą żoną wynosiła... 50 lat. Ta pierwsza była 20 lat starsza, ta druga – 30 lat młodsza. Zauważyłam też, że bardzo pilnowano spraw majątkowych. Po śmierci jednego rodzica od razu robiono inventaryzację i podział majątku i sporządzano notarialne protokoły. Zdziwiło mnie też, że wiele rodzin wcale nie nosi nazwiska po dalekich przodkach. Myślę, że te wszystkie wymienione przez mnie punkty nie są dla historyków żadną nowością, ale dla nas, laików są zaskoczeniem. Dla mnie prywatnie – że moje rodowe nazwisko (Żogała) zostało przejęte wraz z polem po rodzice wygasającym i powinnam się zupełnie inaczej nazywać (Borkowy) i w ogóle bardzo ciekawe dzieje rodziny zarówno po babci jak i po dziadku, o których nie miałam zielonego pojęcia.

Co było największym wyzwaniem?

Zdobyc jak najwięcej informacji

Czy któreś z dzieł w twórczym dorobku jest Pani szczególnie bliskie?

Oj, nie wiem. Wszystkie kocham! Może tak odrobinę więcej książkę o Raczkach. Gdy zaczynałam o niej myśleć, to... wybrałam się na nasz cmentarz, by pospisywać daty z nagrobków i ustalić, kto mógł być czym dzieckiem – taką miałam początkową wiedzę na ten temat. Że powstanie z tego tak obszerny materiał, w dodatku tak bogato ilustrowany, nie przeszło mi przez myśl. Żałuję też bardzo, że z powodu covidu

nie doszło do planowanej przeze mnie jej promocji w Gierałtowicach. Ona chyba niezbyt sprzedawała się w Gierałtowicach, a tam jest przecież bardzo dużo z historii Gierałtowic. Nie tylko o Raczkach, ale też o Madeyskich.

Zapowiedziała Pani, że „Gdyby zmarli mogli mówić” to Pani ostatnia książka. Może jednak zmieni Pani zdanie?

Raczej nie. Uważam, że wszystkie ważne zagadnienia dotyczące Przyszowic już opisałam. Korci mnie jeszcze kilka mało opracowanych tematów z przełomu XVII/XVIII w., ale to już tylko jako artykuły, a nie książki. Nie mam takiej wiedzy, by mogła z tego powstać książka. Powinien natomiast ukazać się jeszcze tylko dodruk „Rodzin...” i „Czasu wojny...”. Ta pierwsza lekko skorygowana, ta druga rozszerzona, gdyż wiele nowych informacji pojawiło się w internecie na temat poległych żołnierzy.

Gdyby ktoś chciał podążać Pani śladem i zgłębiać dzieje Przyszowic, co by mu Pani podpowiedziała? Co, Pani zdaniem, warto jest uwagi?

Zgłębić Archiwum Państwowe w Raciborzu – tam są dokumenty urzędowe. W Archiwum Archidiecezjalnym w Katowicach leżą nasze parafialne dokumenty niezarchiwizowane – oni pewnie tego nie robią, a tam też jest jeszcze wielka skarbnica informacji. W Katowicach w Państwowym Archiwum nie byłam w ogóle, a zapewne też coś mają. Po prostu – szperać po archiwach. Poza tym – gdy się natrafi na jakąś ciekawą informację w internecie – od razu ją zapisywać, bo drugi raz możemy na nią nie trafić.

Czy chciałaby Pani przekazać coś swoim czytelnikom?

Tak. Po pierwsze – żeby nie palił starych zdjęć. Nie potrafię tego zrozumieć. Jak można spalić zdjęcia swoich dziadków, ile miejsca w mieszkaniu zajmują zdjęcia? Po drugie – żeby opisywać stare zdjęcia. Sama mam takie zdjęcia, na których nie wiem, kto jest uwieczniony. I po trzecie – jeśli wydarzyły się w rodzinie jakieś ciekawe historie, aby je spisywać.

Powszechnym jest, że młodych takie niby proste, życiowe sprawy nie interesują, dopiero na starość wzrasta nasza ciekawość, ale wtedy jest już za późno. Ileż to razy słyszałam: „Ja, starszek godali to tym, ale mie to wtedy nic niy interesowało, a teraz niy ma kogo spytać”. Niestety, po latach jest już za późno. A to właśnie z tych drobnych opowieści rodzi się opowieść o rodzinie. Ciężko chorująca już Gisela von Korn chciała pozostawić dzieciom spisana historię swojej rodziny. Nie pisała wielkich pamiętników, bo już nie miała sił, tylko dokładnie opisała zdjęcia, a gdy jej się coś przypomniało, wyrwała kartkę z zeszytu i pisała. Wszystkie te kartki, dokumenty i zdjęcia wkleiła do albumu. Dzięki tym kartkom mogłam odtworzyć dzieje tej rodziny. Te luźno zapisane kartki w albumie – jaki to prosty, a zarazem wspinały sposób na zabezpieczenie spisanych wspomnień.

Jest Pani znana wielu swoim uczniom jako nauczyciel matematyki, czytelnicy Pani dzieł cenią Panią jako historyka. A jaka Krystyna Augustyniak jest prywatnie? Jakiej Panią nie znamy?

Czasami w gorącej wodzie kąpana. Jak to zodiakalna Baranica. Ale też wrażliwa na ludzką krzywdę, tolerancyjna, empatyczna.

Rozmawiał Bogusław Wilk



Mieszka w Przyszowicach. Jest absolwentką Uniwersytetu Śląskiego – Wydziału Matematyczno-Fizyczno-Chemicznego, emerytowanym nauczycielem matematyki. Jej pasją jest zgłębianie dziejów Przyszowic. Owocem twórczych poszukiwań są książki poświęcone historii swojej małej ojczyzny: „Trzy dni z dziejów Przyszowic”, „Czas wojny, czas śmierci. Przyszowice w latach 1939-1945”, „Przyszowice piórem i obrazem” (współautor Edward J. Pyka), dwa wydania „Raczków przyszowickich” oraz „Gdyby zmarli mogli mówić”.

GMINA GIERAŁTOWICE. SENIORZY LGNĄ DO ŚWIATA

Dość tej izolacji!...

Precz z pandemią, czas na normalność – przekonują seniorzy z naszej gminy, którzy ze zdwojoną energią odbudowują osłabioną izolacją społeczną więzi...

We wtorek 17 maja odbyły się spotkania emerytów z Przyszowic i Paniówek – wiodącym tematem spotkań był zbliżający się Dzień Matki.

Główną atrakcją spotkania Koła Emerytów w Przyszowicach, które odbyło się w restauracji „U Marije”, był występ Agnieszki Pery – małżonki, zdobywczyni juniorskiego tytułu Mistrzyni Świata w tej dyscyplinie.

Z kolei Koło Emerytów z Paniówek zebrało się w restauracji „Biały Dom”. Tam miło spędzony czas uatrakcyjnił występ znanego i lubianego zespołu „Iwona i Piotr”. Nucąc słowa znanych piosenek seniorzy spędzili kilka godzin ciesząc się swoim towarzystwem po raz pierwszy od czasu ogłoszenia stanu epidemii.

/red./

Fot. archiwum organizatorów



Paniówki. Ponad dwa lata trzeba było czekać na tego typu wspólne spotkania...



Przyszowice. Miło znów się widzieć, miło znów – twarzą w twarz – rozmawiać.

PRYSZOWICE. UROCZYŚCIE W ZESPOLE SZKOLNO-PRZEDSZKOLNYM

Patriotyczny koncert dostarczył uczestnikom wiele wzruszeń...

Na powstańczą nutę...

Pieśni powstańcze i patriotyczne oraz wiersze K. K. Baczyńskiego wypełniły koncert, który odbył się w piątek, 20 maja, w auli przyszowickiego Zespołu Szkolno-Przedszkolnego.

Ten koncert miał się odbyć rok temu, w 100. rocznicę wybuchu III powstania śląskiego. Pandemia pokrzyżowała te plany. Odroczenie w czasie nie umniejszyło wagi wydarzenia. Spotkanie z pieśnią powstańczą dostarczyło wielu nie tylko muzycznych wzruszeń. Postarali się o nie chóry, soliści i uczniowie deklamujący wiersze.

Gromkie brawa zebrał Chór Dziecięcy Szkoły Podstawowej w Przyszowicach, pod dyrekcją Adriana Kopacza. Dzieci wykonały wiązanek pieśni kojarzonych z walkami o niepodległość, m.in.: „Wojenka, wojenka”, „O mój rozmarny”, „Pierwsza Brygada”. Szczególnie ten ostatni utwór zrobił olbrzymie wrażenie – podkreślali wzruszeni słuchacze. Na gitarze akompaniował Adrian Kopacz, na organach elektronicznych dyrektorka przyszowickiego ZSP, Barbara Jałowiecka-Cempura.

Nie do zapomnienia jest też występ połączonych chórów z gminy Gierałtowice – Słowika z Przyszowic, Skowronka z Gierałtowic, Bel Canto z Chudowa i Cecylii z Paniówek – pod batutą Beaty Stawowy. Zabrzmiały: „Hymn Województwa Śląskiego”, „Hymn Polski”, „Boże coś Polskę”, a w finale „Modlitwa o pokój” – gliwickiego kompozytora Norberta Blachy.

– Wymowa tego utworu jest szczególnie aktualna w dzisiejszych czasach – zauważyła prowadząca koncert Justyna Karwat. Akompaniowała Barbara Jałowiecka-Cempura.

Solo w „Spotkaniu z pieśnią powstańczą” wystąpili Szymon Musioł (solista Słowika) i Jerzy Janoszczuk (solista Cecylii), przypominając piękne śląskie pieśni: „Idą powstańcy znów na bój”, „Od Bytomia bita droga”. Ciekawym uzupełnieniem przyszo-

wickiej imprezy okazały się wspaniałe wiersze Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, deklamowane przez uczniów miejscowej szkoły: Maję Pytel, Oliwię Kowol i Pawła Wróblewskiego.

Po części artystycznej, wykonawcy obdarowani zostali pamiątkowymi dyplomami, które wraz z gratulacjami złożyli na ich ręce wójt gminy Leszek Żogała oraz dyrektor GOK, Piotr Rychlewski.

Imprezę wspólnymi siłami zorganizowali: ZSP w Przyszowicach, chór Słowik z Przyszowic i GOK w Gierałtowicach. Z roli konferansjerów znakomicie wywiązali się Justyna Karwat i Szymon Musioł.

Warto zauważyć, iż wartością nie do przecenienia tego wydarzenia był wspólny w nim udział przedstawicieli kilku pokoleń mieszkańców naszej gminy.

jm, fot. J. Miszczyk

GMINA GIERAŁTOWICE

Obchody 3 Maja

Na Śląsku to zawsze podwójna okazja do świętowania – rocznica wybuchu III powstania śląskiego oraz uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Na terenie gminy upamiętniono te wydarzenia.

Hołod powstańcom i twórcom konstytucji oddano w Gierałtowicach i Przyszowicach. Kwiaty pod pomnikami powstańców złożyli m.in.: wójt gminy Leszek Żogała, sekretarz gminy Katarzyna Łabarzewska, dyrektorka GBP Agnieszka Nowak oraz przedstawiciele Koła Związku Górnośląskiego w Gierałtowicach z Janiną Cichą-Rożek na czele. Pod pomnikiem w Przyszowicach nie zabrakło harcerzy z miejscowej szkoły, którzy zaciągnęli wartę honorową.

Patriotyczno-świętecznych akcentów nie zabrakło w gminnych szkołach. W Szkole Podstawowej w Chudowie już 29 kwietnia odbył się apel upamiętniający uchwalenie Konstytucji 3 Maja.

– To zawsze wspaniała okazja, aby uzmysłowić wszystkim znaczenie takich słów jak patriotyzm, wolność, naród czy oj-

czyzna – podkreślili organizatorzy tego wydarzenia na szkolnej stronie internetowej.

Także w SP w Paniówkach odbyła się uroczysta akademicka z okazji święta 3 Maja. Złożyły się na nią m.in. patriotyczne pieśni i wiersze, a także przedstawienie teatralne, nawiązujące do atmosfery w 1791 roku, z postaciami króla Stanisława Augusta Poniatowskiego i posłów Sejmu Wielkiego. Program przygotowali uczniowie klas siódmych pod kierunkiem Celiny Widuch.

Patriotycznie i edukacyjnie było w SP w Gierałtowicach. A to między innymi za sprawą klasowych konkursów pieśni powstańczych i patriotycznych, z udziałem uczniów klas 4-8. Nie zabrakło hymnu państwowego, odśpiewanego przez uczniów z okazji obchodów Święta Flagi i rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja. **jm, źródło: gminne ZSP, fot. J. Miszczyk**



Przyszowiccy harcerze zaciągnęli wartę honorową przed pomnikiem powstańców śląskich.

GIERAŁTOWICE. „ASY Z MŁODSZEJ KLASY” W ŚWIETNEJ FORMIE...



Lata płyną, a konkurs nic nie traci na świeżości i atrakcyjności – to zasługa pomysłowych i kreatywnych organizatorek.

W świecie baśni

Pokazali co potrafią, a przy tym świetnie się bawili. Nie mogło być inaczej, wszak to „Asy z młodszej klasy”...

Jubileuszowa, bo dwudziesta, edycja gminnego konkursu dla uczniów klas 1-3, odbyła się „W świecie baśni” – w czwartek, 19 maja.

– Uczestnicy zmierzyli się z wyzwaniami matematycznymi, znajomością zasad ortografii,

wykazali się też umiejętnościami z zakresu kodowania – informuje placówka-gospodarz, czyli Zespół Szkolno-Przedszkolny w Gierałtowicach, na swojej witrynie internetowej. – Wiele emocji i dużej dawki dobrego humoru dostarczyło za-

danie wymagające stworzenia tekstu baśni do wylosowanych rekwizytów.

Nie ma co ukrywać, wszyscy świetnie sobie radzili, jednak w tej wyrównanej stawce największą zdobyczą punktową mogli się pochwalić reprezentanci Szkoły Podstawowej w Chudowie. Podopieczni Joanny Sowy zebrali zasłużone brawa i gratulacje od czyniącej honory gospodarza dyrektor Urszuli Cieślak i konkursowe-

go jury. Ciepłe słowa uznania podzielały organizatorki konkursu: Anna Winiarska, Beata Adamczyk, Beata Kulasa, Karolina Rydz, Karolina Konopka i Magdalena Marciniak.

– Wszystkim uczestnikom dziękujemy za udział w zabawie, a opiekunkom za ich doskonałe przygotowanie – podsumowały „porcelanowy” jubileusz „Asów...” organizatorki. – Do zobaczenia za rok...

/bw/ Fot. Bogusław Wilk

ASY Z MŁODSZEJ KLASY:

Chudów: Lidia Stańko, Zofia Różańska i Filip Molenda; opiekunka: Joanna Sowa;

Gierałtowice: Szymon Broll, Marcel Nieradzik i Wiktoria Pindur; opiekunka: Beata Kulasa;

Paniówki: Karolina Musioł, Wojciech Krzyszczyk i Karol Kuśnier; opiekunka: Barbara Piżuch;

Przysowice: Magdalena Majka, Sybilla Sobczyk i Maria Rak; opiekunka: Hanna Klucznik-Pawlas.

PRZYSOWICE

Kierunek Finlandia

Na przełomie marca i kwietnia grupa siódmoklasistów przebywała na La Palmie w archipelagu Wysp Kanaryjskich w Hiszpanii. W maju przyszedł czas na uczniów klas ósmych – polecili do Finlandii. Relację z wycieczki zamieścimy w czerwcowym wydaniu Wieści.

j, fot. arch. szkoły

GIERAŁTOWICE

Tydzień Ziemi...

w gierałtowski podstawówce miał fascynujący i niekonwencjonalny przebieg. Jaki? O tym w kolejnym wydaniu Wieści. Polecamy...

/j/

PRZYSOWICE

Sztuka bez granic

Jaskrawoczerwony i czarny to dominujące barwy. Wśród ornamentów królują formy geometryczne – trójkąty, okręgi i krzyże. Motywami są też konie, ptaki i jelenie... Ukraińska artystka, Lolita Igorivna Wrzeczynska, pokazała w Przysowicach jakie możliwości daje sztuka ludowa mezen.

Wśród ponad trzech milionów ukraińskich uchodźców znalazła się też Lolita, która wraz z matką Ludmiłą przybyła na Śląsk 6 marca. Pomocy udzieliła im Teresa Adamkiewicz, związana z chorzowskim Centrum Kultury.

W Ukrainie Lolita mieszkała w Kijowie, natomiast w „Dolinie Dzherel” we wsi Motyzhin, zajmowała się nauką rysunku. Po przybyciu do naszego kraju chciała czuć się potrzebna.

– Chcemy nie tylko brać, ale i dać coś z siebie – mówi.

W ten sposób zrodził się pomysł na warsztaty Petrykivka i Mezen.

Już na pierwsze, w Chorzowie, przybyło 15 osób. Tak rozpoczął się cykl spotkań, Lolita dzieli się swoją wiedzą i umiejętnościami, a przy okazji przekazuje część niematerialnej kultury ludowej Ukrainy.

To doskonała możliwość bliższego poznania tego kraju od innej strony. Warto bowiem podkreślić, iż Petrykivka jako tradycyjny styl dekoracyjny została w 2013 roku wpisana na listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego nauk humanistycznych UNESCO. Rysunki w tej technice można odnaleźć na wielu przedmiotach użytkowych – dawnych i współczesnych, zwłaszcza tych,

INFORMACJA

KREATYWNE WAKACJE
z Gminnym Ośrodkiem Kultury w Gierałtowicach

W PROGRAMIE:
zajęcia kreatywne, ruchowe, plastyczne, gry i zabawy, konkursy, warsztaty

PORANNE ZAJĘCIA W NASZYCH ŚWIETLICACH
Tygodniowe turnusy/odpłatne

Obowiązkowe zapisy w biurze GOK,
tel: 32 30 11 511
szczegółowe informacje:
www.gok.gierałtowice.pl,
oraz facebook

od 1 czerwca

ILOŚĆ MIEJSC OGRANICZONA!



Lolita Igorivna Wrzeczynska.

zały, jak w oryginalny sposób ozdobić domowe przybory – np. talerze i deski do krojenia – lub stworzyć własną, niepowtarzalną grafikę.

Lolita obecnie mieszka w Katowicach na osiedlu 1000-lecia. Jak mówi, urzeka ją zieleń miejsc, kwiaty i drzewa.

/M M-B/

Fot. Mirosława Mirańska-Baraniuk

GIERAŁTOWICE. WARSZTATY KULINARNE

Wege z piekarnika

Tematem majowych warsztatów kulinarnych w Gminnym Ośrodku Kultury było „Pieczone wege”. Okazało się, że warzywa świetnie nadają się do takiej obróbki...

Była kolorowa, pachnąca i... smacznie. – Uczestniczki dzielnie obierały i kroїły bataty, marchewkę, buraki oraz ziemniaki. Jedynym warzywkiem jedzonym na surowo były ogórki, które stanowiły element orzeźwiającego sosu na bazie jogurtu – relacjonują organizatorki zajęć.

Przed upieczeniem warzywa zostały przyprawione na różne sposoby, w zależności od tego, jaka ziołowa mikstura z czym najlepiej się komponowała. W użyciu były czosnek, miód, tymianek, rozmaryn, papryka i bazylija. Oczywiście sól i pieprz. – Dzieci dowiedziały się, że



w zależności od gatunku warzywa piecze się je dłużej lub krócej – słyszymy.

Ponieważ lato coraz bliżej, paletę pieczonych smaków będzie można poszerzyć. Danie z warzyw urozmaici obiad, a przede wszystkim jest lekkie i zdrowe. A zdrowie przecież najważniejsze... /gok/

GIERAŁTOWICE. STRING ART MILE ZASKAKUJE...

Sztuka z gwoździ i nici

Nie jeden z majsterkowiczów pewnie oniemiałby z wrażenia widząc, do czego mogą posłużyć – poza zwyczajowym użyciem – gwoździe...



Wbiąć gwoździe w dechę – to takie banalne. Możliwe dla wszystkich, ale

dla uczestniczek warsztatów String Art zapewne tak. Kreatywne panie dostrzegły coś, co

innym umyka. Rzeczy zwykłe zamieniły w niezwykłe.

String art to sztuka tworzenia obrazów na deskach przy użyciu gwoździ/szpilek i nici. Wymaga nieco siły, sporo precyzji i wiele cierpliwości.

Zajęcia odbyły się 18 maja w Gminnym Ośrodku Kultury w Gierałtovicach. Poprowadziła je Beata Pitsz, która podzieliła się z uczestniczkami swoją artystyczną pasją. Efekty robią spore wrażenie. /GOK/

OŚWIATA. NOWOCZESNA BIBLIOTEKA, CZYLI...

Świat w jednym miejscu

Gminna Biblioteka Publiczna w Gierałtovicach wzięła udział w XIX Ogólnopolskim Tygodniu Bibliotek. Tegorocznej edycji przyswiewało hasło „Świat w jednym miejscu”.

Cały tydzień (8-15 maja) w ramach akcji odbywały się lekcje biblioteczne dla dzieci szkolnych i przedszkolnych.

– Uczestnicy zapoznawali się z miejscem, jakim jest biblioteka i poznali dzieje książki: od tablic glinianych poprzez pismo klinowe aż do książki drukowanej. Dowiedzieli się, skąd wzięło się powieźdzenie „przeczytać książkę od deski do deski”. I najważniejsze: co zrobić, by zostać czytelnikiem – relacjonuje Teresa Antoszevska, pracownik gierałtowski filii GBP.

GBP w Gierałtovicach idzie z duchem czasu i unowocześnia się. Daje możliwość pobrania kodów na platformę Legimi i korzystania z czytników e-booków. Oferta ta poszerzyła się w maju o Empik Go czyli darmowe kody i możliwość korzystania z e-booków, audiobooków i podcastów na czytniku lub telefonie. Jest to inicjatywa dofinansowana ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach realizacji Narodowego Progra-

mu Rozwoju Czytelnictwa 2.0 na lata 2021-2025.

Już teraz czytelnicy filii w Chudowie, Gierałtovicach i Paniówkach mają możliwość założenia konta online, w Przyszowicach ta forma będzie dostępna od 1 czerwca. Każdy, kto wypełni formularz dostępny w bibliotece, otrzyma kartę biblioteczną i będzie mógł korzystać z dobrodziejstw, jakie niesie za sobą konto online.

– Na konto logujemy się przez stronę www.biblioteka.gieraltowice.pl. W ten sposób czytelnik sam sprawdza stan konta, termin oddania książek, a nawet może dokonać prolongaty, czyli przedłużyć termin zwrotu książki o kolejne 30 dni. Konto umożliwia także zamówienie lub zarezerwowanie książki, jeśli jest tymczasowo wypożyczona. Strona biblioteki zawiera również zakładkę katalog, gdzie czytelnicy zapoznają się z ofertą biblioteczną – dodaje Teresa Antoszevska.

Tekst i foto: Mirosława Mirańska-Baraniuk

ZAPOWIEDZI**Potańcówka z Fedakami**

10 czerwca (piątek), w godzinach 16-18 w ZSP w Gierałtovicach odbędzie się potańcówka z muzyką na żywo. Przygrywać będzie Kapela Fedaków. Wstęp wolny. Zapraszamy!

Dni Paniówek

18-19 czerwca odbędą się pierwsze Dni Paniówek! W sobotę, 18 czerwca, początek o godz. 16. Tego dnia wystąpi zespół Iwona & Piotr, panie z KGW zadbają o strefę gastronomiczną, a dla dzieci będą darmowe dmuchańce. 19 czerwca (niedziela) o dobrą zabawę zadba zespół Duo Taxi. Organizatorzy zapewnijają wiele atrakcji, szczególnie wkrótce...

Rodzinny Turniej Firm

25 czerwca (sobota) na boisku sportowym w Paniówkach odbędzie się Rodzinny turniej Firm Gminy Gierałtowice. Na imprezę zaprasza organizator: LKS Tempo Paniówki. Polecamy!

Rajd rowerowy

25 czerwca (sobota) Klub Abstynentów „Stokrotka” zaprasza na Trzeźwościowy Rodzinny Rajd Rowerowy. Koszt uczestnictwa - 15 zł (osoba dorosła) i 5 zł (dziecko). Zapisy pod nr. tel. 32 30 11 511. /gok/

INFORMACJA

Gminny Ośrodek Kultury w Gierałtovicach oraz Zespół Szkolno-Przedszkolny w Gierałtovicach zapraszają na

POTAŃCÓWKA z KAPEŁĄ FEDAKÓW

w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Gierałtovicach

godz. 16:00-18:00

10 czerwca (piątek)

wstęp wolny

GMINNY OŚRODEK KULTURY w Gierałtovicach ZSP Gierałtowice Gmina Gierałtowice

INFORMACJA

PIKNIK RODZINNY z okazji dnia dziecka

4 CZERWCA 2022

boisko szkolne ZSP w Gierałtovicach godz. 15:00- 19:00

ATRAKCJE:

- 15:15 występ przedszkolaków
- 15:45 występ zespołów dziecięcych Studia Maciej z Zabrza
- 16:20 występ finalistów konkursu piosenki KLANG - wręczenie nagród
- 17:00 Magda Femme dla dzieci
- 18:00 pokaz OSP Gierałtowice

IMPREZY TOWARZYSZĄCE

Laboratorium Pana Korka (16:00-18:30), bezpłatne dmuchańce, malowanie twarzy, fotobudka, spotkanie z dinozaurow, animacje oraz coś na słodko i konkretnie

ZAPRASZAMY!

ZSP Gierałtowice OPS Gmina Gierałtowice GMINNY OŚRODEK KULTURY w Gierałtovicach

GIERAŁTOWICE



Pandemiczna przerwa nie odwróciła organizatorów i chórzystów od kontynuowania wieloletniej tradycji wspólnego śpiewu ku czci ks. Górczyckiego.

Górczycki powrócił...

Po dwuletniej, pandemicznej, przerwie reaktywowano Koncert Pieśni Sakralnych im. ks. Grzegorza Górczyckiego w Gierałtowicach.

Koncert odbył się w niedzielę, 24 kwietnia, w miejscowym kościele pw. Matki Bożej Szkaplerznej. Poprowadził go ks. Adam Kozak. Wystąpili: Chór Katedralny z Gliwic, gliwicki chór Laudemus Mariam, połączone chóry z gminy Gierałtowice oraz solistka – Patrycja Cempulik-Włodarz.

Zabrzmiały znane, ale też mniej popularne, utwory muzyki sakralnej. Część koncertową poprzedziło wspólne odśpiewanie przez chórzystów

i publiczność hymnu Gaude Mater Polonia, pod dyrekcją Beaty Stawowy. Chwilę później chórzyci gliwickiego Laudemus Mariam, pod kierownictwem Krzysztofa Hrycyszyna, zebrali brawa m.in. za wykonanie utworu Henricha Schutza „Śpiewajcie Panu nową pieśń”. Na organach elektronicznych akompaniował Bogdan Stępień – organista katedry pw. św. Piotra i Pawła w Gliwicach. Chór Katedralny z Gliwic wzruszył zebranych wykonaniem utwo-

rów „Ojcze nasz” Stanisława Moniuszki i „Czego chcesz od nas Panie” Józefa Świdra. Dyrygowała prof. Krystyna Krzyżanowska-Łoboda, na organach akompaniował Bogdan Stępień.

Gospodarz – chór Skowronek z Gierałtowic – tym razem połączył siły z przyszwickim Słowiakiem, chudowskim Bel Canto oraz Cecylią z Paniówek. Nasi śpiewacy pod batutą Beaty Stawowy przywołali pieśni: Franciszka Schuberta – „Łamałeś chleb”, Cesara Francka – „Pa-

nis Angelicus” oraz „Alleluja” w opracowaniu G.F. Haendla. Na organach elektronicznych akompaniował Mirosław Marcol. Występ został bardzo ciepło przyjęty. Spragniona chóralnego śpiewu publiczność nagrodziła wykonawców serdecznymi brawami.

Kilkakrotnie wystąpiła solistka, Patrycja Cempulik-Włodarz, zbierając brawa m.in. za „Alleluja” W.A. Mozarta. Na organach kościelnych akompaniował jej Rafał Majowski – organista kościoła pw. św. Urbana w Paniówkach.

Część muzyczną imprezy zakończyło wykonanie przez wszystkich uczestników koncertu „Modlitwy o pokój”, niezującego już gliwickiego kom-

pozytora Norberta Blachy. Dyrygowała Beata Stawowy.

- Utwór ten, w kontekście obecnej sytuacji politycznej w Europie, nabrał szczególnie mocnej wymowy - podkreślił prowadzący koncert ks. Kozak.

Koncert zorganizował chór Skowronek z Gierałtowic, we współpracy z Gminnym Ośrodkiem Kultury w Gierałtowicach i miejscową parafią.

W finale koncertu dyrygenci, przedstawiciele chórów, soliści i akompaniatory zostali obdarowani kwiatami i dyplomami. Wręczali je, wraz z gratulacjami, przedstawiciele organizatorów: Weronika Czech - prezeska Skowronka oraz Piotr Rychlewski - dyrektor GOK w Gierałtowicach.

jm. fot. Jerzy Miszczyk

FOTOGRAFICZNE PAMIĄTKI...

Mama i ja

Ponad pół tysiąca pięknych zdjęć jest plonem foto-wydarzenia pod hasłem „Mama i ja”, zorganizowanego przez Gminny Ośrodek Kultury w Gierałtowicach.

Odzew przekroczył oczekiwania organizatorów. Pozytywnie. Zgłoszono ponad 50 osób. Zdecydowano więc, że sesje zdjęciowe potrwać dwa dni – 28 kwietnia i 12 maja. Powstało ponad 500 fotografii. Zostały opublikowane na internetowej witrynie GOK.

WIEŚCI

GMINNY OŚRODEK KULTURY W GIERAŁTOWICACH
44-186 Gierałtowice, ul. Korfałtego 7B,
tel. 32 30 11 511
Ukazuje się od roku 2002
www.wiesci.gieraltowice.pl

REDAKTOR NACZELNY: Piotr Rychlewski

REDAKTOR PROWADZĄCY: Bogusław Wilk

REDAKTOR: Jerzy Miszczyk

WSPÓŁPRACA: Mirosława Mirańska-Baraniuk

ŁAMANIE: Wojciech Grzegorzycza

DRUK: Imed-Druk, Gliwice

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca i zastrzega sobie prawo do dokonywania zmian i skrótów w nadasytanych tekstach. Za treść reklam redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

Pokazują uśmiechnięte mamy z dziećmi.

- Najmłodsza uczestniczka miała nieco ponad dwa miesiące – podkreślają organizatorzy.

Uczestnicy mieli do dyspozycji sporo dodatków, czyniących ujęcia niesztampowymi.

- Choć fotograficzna sesja nie odbyła się w plenerze, to jednak nawiązuje stylistyką do wiosennych kadrów, pełnych kwitnących kwiatów, zielonego bluszczu – nie kryją zadowolenia twórcy przedsięwzięcia. - Wokoło zapachniało bzem i magnolią...

Piękne ujęcia można zobaczyć i podziwiać na stronie www.gok.gieraltowice.pl

/M M-B/ Fot.: Mirosława Mirańska-Baraniuk



Zapraszamy do Biblioteki w Gierałtowicach

empik go platon

Hej czytelniku

Kody Empik Go już dostępne w Twojej bibliotece!

Tysiące ebooków, audiobooków i podcastów czeka na ciebie

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach realizacji Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa 2.0 na lata 2021–2025.

PANIÓWKI. ZACIĘTA RYWALIZACJA NASTOLETNIICH STRAŻAKÓW

Młodzi dali ognia!

W sobotę, 23 kwietnia, w hali ZSP w Paniówkach odbyły się Halowe Zawody Sportowo-Pożarnicze Młodzieżowych Drużyn OSP. Uczestniczyło 11 drużyn, w tym czeska z Dolnich Životic, przez co wydarzenie zyskało rangę międzynarodową.



Młodzieżowe drużyny z Paniówek. Kciuki trzymali za nie m.in. druż. Henryk Karcz (z prawej) oraz stojący obok wójt Leszek Żogała i wiceprzewodniczący RG Damian Smorz.

Rywalizacja była niezwykle zacięta. Strażacka młodzież została na „placu boju” wiele serca i potu. O końcowych wynikach zdecydowały umiejętności, i niezad-

ko przysłowiowe szczęście, w trzech klasycznych konkurencjach: torze przeszkód, sztafecie pożarniczej oraz przy stanowisku węzłów, przyrządów i armatur.

Wśród chłopców najlepsza okazała się reprezentacja z Dolnich Životic, wśród dziewcząt – OSP Chechło.

Wszystkie uczestniczące w zawodach drużyny uhonorowane zostały na-

grodami i upominkami. Wręczali je, wraz z gratulacjami, przedstawiciele organizatorów: wójt gminy Gierałtów Leszek Żogała, prezes Zarządu Oddziału Powiatowe-

go ZOSP RP w Gliwicach – Andrzej Frejno, zastępca komendanta miejskiego Państwowej Straży Pożarnej w Gliwicach – bryg. Marian Matejczyk oraz starosta gliwicki, Waldemar Dombek. Do gratulacji dołączyli tak-

że: wiceprzewodniczący RG Damian Smorz oraz radny powiatowy Eugeniusz Loska.

W trakcie uroczystości podsumowującej zawody specjalne podzię-

kania otrzymał druż. Henryk Karcz z Paniówek – współorganizator i sponsor tych zawodów już od 16 lat. Jego zasługi docenił m.in. wójt Żogała, wręczając mu okolicznościowe upominki.

– Bez młodzieży nie ma straży! – przywołał, dziękując za miłe słowa, swoje strażackie credo druż. Karcz. To szczerą prawdą. Zebrał gromkie brawa.

jm, fot. Jerzy Miszczyk

WYNIKI**Chłopcy:**

1. drużyna z Dolnich Životic, 2. OSP Chechło, 3. OSP Paniówki, 4. OSP Knurów, 5. OSP Niewiesz II, 6. OSP Wielowieś, 7. OSP Wilcza, 8. OSP Pławnowice, 9. OSP Niewiesz I.

Dziewczęta:

1. OSP Chechło, 2. OSP Paniówki.

PŁYWANIE W SKRÓCIE**BRĄZ W DEBIUCIE**

Obiecująco rozpoczyna karierę pływacką Lena Rączkowska (Jedność 32 Przyszowice), która zdobyła brązowy medal na mistrzostwach Śląska 10-latków, w konkurencji 50 m stylem dowolnym. Użytkany czas to 35.40 s.

Natomiast na 100 m dowolnym była tuż za podium, zajmując 4. miejsce, w czasie: 1:17.68. Do medalu zabrakło jej zaledwie 0,22 s. Mistrzostwa rozegrano 20 maja na gliwickiej pływalni Olimpijczyk.

jm, fot. arch. Jedności

PŁYWANIE. ZAWODY O PUCHAR GMINY

Trofeum trafia do Przyszowic

W środę, 18 maja, na Wodniku w Paniówkach rozegrano zawody pływackie o Puchar Gminy Gierałtów z udziałem ponad 200 uczniów ze wszystkich szkół podstawowych naszej gminy.

W generalnej klasyfikacji drużynowej najlepsi okazali się reprezentanci SP im. Karola Miarki z Przyszowic (259 punktów) i to oni zgarnęli główne trofeum – okazały puchar przechodni. Miejsce 2. w tej klasyfikacji zajęli pływacy SP im. Jana Pawła II w Paniówkach (203 pkt.), 3. SP im. Gustawa Morcinka w Gierałtówicach (91 pkt.), 4. SP im. Witolda Budry-

ka w Chudowie (84 pkt.). Każdy ze startujących mógł zdobyć dla swojej szkoły od 1 do 5 punktów, w zależności od zajętego miejsca.

Sportowych emocji nie brakowało. Do najbardziej zaciętych należały wyścigi szkolnych sztafet mieszanych 8x50 m. Tutaj ponownie najlepsi okazali się reprezentanci SP z Przyszowic, stając na najwyższym stopniu podium. 2. miejsce za-



Okazały puchar dźrzy Mateusz Konopko, kapitan reprezentacji SP w Przyszowicach.

jęła sztafeta SP z Paniówek, 3. SP z Chudowa, 4. SP z Gierałtówic. Medale i puchary, także w konkurencjach indywidualnych, wręczali wraz z gratulacjami: wójt gminy Leszek Żogała oraz dyrektorki ZSP

i nauczyciele z Chudowa, Gierałtówic, Paniówek i Przyszowic. Głównym organizatorem zawodów była Gminna Pływalnia Wodnik w Paniówkach. Należy jednak podkreślić, iż olbrzymi wkład

w ich organizację włożyli nauczyciele wychowania fizycznego ze wszystkich naszych placówek oświatowych, a także studenci AWF w Katowicach, pełniący funkcję sędziów.

jm, fot. J. Miszczyk

MISTRZOSTWA ŚLĄSKA 11-LATKÓW

W zawodach rozegranych 14 maja w Dąbrowie Górniczej, Jedność reprezentowały Magdalena Kostka i Zosia Kufluk. Magda dobrze zaprezentowała się w stylu grzbietowym, zajmując 7. miejsca na dystansach 50 oraz 100 m. Zosia w swoim najlepszym starcie osiągnęła 14. miejsce w konkurencji 100 m st. dowolnym.

jm

Na rowerze z rodziną

W sobotę, 21 maja, po długiej przerwie spowodowanej pandemią odbył się kolejny Rodzinny Rajd Rowerowy po Gminie Gierałtowie i Okolicach, którego organizatorami byli tradycyjnie – Klub Abstynentów „Stokrotka” oraz Gminny Ośrodek Kultury w Gierałtowie.

Bez mała 70. miłośników dwóch kółek z gminy Gierałtowie, Knuruwa i Zabrze miało do pokonania dystans około 20 kilometrów. Celem wyprawy był zachwycający o tej porze roku Parafialny Ogród Botaniczny przy kościele św. Mikołaja w Buja-

kowie. Po pokonaniu tego odcinka trasy uczestnicy rajdu zasłużyli na chwilę wytchnienia i małą przekąskę. Jak wiadomo w takich okolicznościach przyrody grochówka smakuje najlepiej. Po krótkim odpoczynku można było wyruszyć z powrotem. Na miejscu



w punkcie postojowym Klubu „Stokrotka” czekała już gorąca kawa, herbata i słodki poczę-

stunek, a przy ognisku można było upiec kiełbasę. Za pomoc i udzielone wsparcie organi-

zatorzy dziękują PGK Przyzowice.

/PR/ Fot. Piotr Rychlewski

PIŁKA NOŻNA. PUCHAR TYMBARKU



Przyszowiczanie w ósemce

Młodzi piłkarze z Przyszowic, uczniowie klas II i III miejscowej szkoły podstawowej, dotarli do ćwierćfinału śląskiego, turnieju Z Podwórka na Stadion o Puchar Tymbarku.

Udział w ćwierćfinale oznacza, że drużyna znalazła się w gronie ośmiu najlepszych na Śląsku w swojej

kategorii wiekowej. Śląski finał tych prestiżowych zawodów rozegrano w dniach 18-20 maja, w Sosnowcu. Uczestni-

czyło w nim blisko półtorej tysiąca dzieci.

jm

fot. arch. SP w Przyszowicach

BIELSKO-BIAŁA, GIERAŁTOWICE



Srebrna trójka (od lewej): Maja Macha, Iga Palatyńska i Wiktoria Tkaczyk.

Akrobatka na medal

Miło nam poinformować o sukcesie sportowym Mai Machy, uczennicy SP im. Gustawa Morcinka w Gierałtowie, która zdobyła srebrny medal Mistrzostw Śląska w Akrobatyce Sportowej.

Mistrzostwa rozegrano 7 maja w Bielsku-Białej. Maja startowała w nich w konkurencji trójek dziewcząt (kl. III), zdobywając sre-

bro wspólnie z partnerkami z sekcji akrobatyki sportowej KPKS Halemba.

jm

fot. arch. klubu

PIŁKA NOŻNA. PANIÓWKI WALCZĄ O AWANS...

Tempo gromi lidera

Wielkimi krokami zbliża się finał piłkarskiego sezonu 2021/2022 w tzw. ligach niższych.

Z naszych drużyn znakomicie radzi sobie A-klasowe Tempo Paniówki, które w 26. kolejce spotkań ograło lidera, knurowską Concordię, aż 5:0 i umocniło się na 2. miejscu w tabeli. Jeśli paniówczanie „dowiozą” to miejsce do mety sezonu, zagrają wówczas w barażach o awans do klasy okręgowej.

W zupełnie odmiennej sytuacji znajduje się IV-ligowa Jedność 32 Przyszowice. Jej spadek do okręgówki jest już niemal przesądzony. Z kolei grającej w klasie okręgowej Gwieździe Chudów awans, ani też spadek, nie grożą.

Zupełnie realny jest więc scenariusz zakładający, że Tempo, Jedność i Gwiazda zagrają

w przyszłym sezonie w jednej klasie rozgrywek – w okręgówce.

jm, fot. Jerzy Miszczyk



Tempo (białe stroje) gładko ograło lidera A-klasy, knurowską Concordię, aż 5:0 (!). Pojedynek wicelidera z liderem odbył się 22 maja na boisku w Paniówkach.

BOKS. ŚWIETNY START DEBIUTANTKI

Małgosia piąta w Polsce

Małgorzata Poręba (Garda Gierałtowie) boks trenuje zaledwie od trzech miesięcy, a już sklasyfikowana jest na 5. miejscu w Polsce wśród kadetek, w kat. wagowej do 80 kg.

Na sukces zapracowała najpierw w Ciechocinku, gdzie wywalczyła awans na Ogólnopolską Olimpiadę Młodzieży (OOM) w Boksie Olimpijskim, a później w Łomży (29 kwietnia – 5 maja), gdzie boksowała na turnieju w ramach OOM. Udział w tych zawodach zakończyła na ćwierćfinale, co jest równoznaczne z zajęciem 5. miejsca w Mistrzostwach Polski Kadetek. Wyjaśniamy – Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży w Boksie Olimpijskim, to zawody rangi Mistrzostw Polski Kadetek i Kadetów.

jm

PIŁKA NOŻNA

Klasa A Majer - grupa: Zabrze

Klub	M.	Pkt.
1. Concordia Knurów	26	66
2. Tempo Paniówki	26	55
3. Gwarek Zabrze	26	52
4. Naprzód Żernica	26	51
5. KS 94 Rachowice	26	48
6. Tęcza Wielowieś	26	44
7. Carbo Gliwice	26	38
8. Gwarek II Ormontowice	26	37
9. Zaborze Zabrze	26	35
10. Sokół Łany Wielkie	26	34
11. Ruch Kozłów	26	33
12. Naprzód Świebie	26	31
13. Młodość Rudno	26	29
14. Zamkowiec Toszek	26	27
15. Walka Zabrze	26	15
16. Zryw Radonia	26	0

Zina IV liga - gr. śląska I

Klub	M.	Pkt.
1. Raków II Częstochowa	26	68
2. Ruch Radzionków	26	64
3. Rozwój Katowice	26	51
4. Szczakowianka Jaworzno	26	45
5. MKS Myszków	26	44
6. Podlesianka Katowice	26	42
7. Warta Zawiercie	26	42
8. Unia Kosztowy	26	40
9. Unia Dąbrowa Górnicza	26	38
10. Śląsk Świętochłowice	26	35
11. Szombierki Bytom	26	31
12. Gwarek Ormontowice	26	30
13. Polonia Łaziska Górne	26	24
14. Przemśka Siewierz	26	22
15. Unia Rędziny	26	13
16. Jedność 32 Przyszowice	26	6

Zina kl. okręgowa - gr. Zabrze-Bytom

Klub	M.	Pkt.
1. Drama Zbrosławice	25	68
2. Orzeł Miedary	25	59
3. Odra Miasteczko Śląskie	25	49
4. Sośnica Gliwice	25	41
5. Silesia Miechowice	25	40
6. Olimpia Borszowice	25	39
7. Start Sierakowice	25	36
8. Gwiazda Chudów	25	35
9. Burza Borowa Wieś	25	35
10. LKS Żyglin Miasteczko Śl.	25	31
11. Przystół Ciochowice	25	29
12. ŁTS Łabędy	25	29
13. Sokół Orzech	25	20
14. Czarni Pyskowice	25	19
15. Orzeł Biały Brzeziny Śl.	25	18
16. Górnik Bobrowniki Śląskie	25	15